



niedziela

głos z Torunia

NR 20 (961) • J • ROK LVI • 19 V 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Anna Dymna laureatką Nagrody im. ks. Janusza Pasierba

Wierzę w Ducha Świętego – kolejny artykuł z cyklu „Credo”

„W SERCU NASZEJ MATKI”

3 maja na Rynku Staromiejskim w Toruniu sprawowano Mszę św. w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski oraz z okazji 222. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja

Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Andrzej Suski, zaś w koncelebrazie wzięli udział kapłani toruńscy: ks. prał. Marek Rumiński – proboszcz katedry Świętych Janów, ks. prał. Józef Nowakowski – proboszcz kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a także kilkunastu innych kapłanów; obecny był również proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu ks. Jerzy Molin.

Kaznodzieja zauważył, że „w sercu naszej Matki i Królowej na nowo odkrywamy miłość do Polski”. Przy okazji uroczystości takich jak majowa rocznica należy oderwać na chwilę uwagę od codziennej gonitwy życia prywatnego i popatrzeć na sprawy dotyczące wszystkich, na sprawy Ojczyzny. A cóż oznacza wyraz „ojczyzna”? Biskup Andrzej podkreślił, że Ojczyzna to ojcowizna, siedziba przodków, „matka karmicielka”, która nabiera szczególnego ładunku emocjonalnego i staje się tęsknotą dla tych, którzy z jakichś powodów są ową Ojczyznę zmuszeni opuścić.

Ojczyzna to również ludzie, wszyscy Polacy. To jeden naród, który połączony jest polską mową, wspólną historią i wyznawanymi wartościami chrześcijańskimi. Przed wiekami nasi przodkowie posługiwali się językiem polskim. Ta mowa przetrwała na naszych ustach. „Trzeba tę mowę ojczystą kochać, czytać dzieła naszej literatury i nie wykreślać ich z programów nauczania, trzeba dbać o czystość języka i o to, by nasza mowa nie była prze-



Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Andrzej Suski

pełniona jadem, wulgaryzmem i zniekształceniami” – mówił kaznodzieja. Historia Polski jak żadna inna zawiera w sobie skrajne okresy wielkości i dobrobytu oraz uciemnienia i upadku. Zapisana jest w wielkich dziełach literatury, dorobku naukowym genialnych polskich uczonych, w zabytkach. Jednakże należy zadbać o to, by „historia bez białych plam trafiała do wszystkich Polaków”. Chrześcijaństwo natomiast dało zręby samoistnego

bytu Polski w Europie już dziesięć wieków temu. Ponadto wartości zawarte w Ewangelii przez setki lat kształtowały i wbrew medialnym nagonkom nadal kształtują duchowość Polaków. „Nie da się zbudować jasnej przyszłości Polski, gdy podcina się korzenie etyczne, z których się wyrasta” – podkreślał bp Suski.

Po Mszy św. zebrani mogli wziąć udział w świeckiej części obchodów rocznicy, m.in. w pikniku wojskowym przebiegającym

na toruńskim Rynku Nowomiejskim.

Uroczystość zgromadziła wielu torunian. Nie zabrakło prezydenta Torunia Michała Zaleskiego, marszałka województwa Piotra Całbeckiego, wojewody Ewy Mes oraz przedstawicieli wojska, kombatanów i harcerzy. Muzyczną oprawę uroczystości zapewnili chór z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Toruniu i orkiestra Garnizonu Toruń.

Joanna Kruczyńska

JOANNA KRUCZYŃSKA

Służba liturgiczna na boisku

Działdowo

13 kwietnia Działdowo stało się piłkarską stolicą diecezji toruńskiej. Tego dnia do najdalej wysuniętego na wschód miasta diecezji przyjechało 60 najlepszych piłkarskich reprezentacji ministrantów i lektorów. Cel tylko jeden – zwycięstwo. Daje ono przepustkę do Mistrzostw Polski Liturgicznej Służby Ołtarza. Ponad 600 młodych piłkarskich zapaleńców, którzy na co dzień składają ręce przy swoich parafialnych ołtarzach, wybiegło na działdowskie parkiety, aby walczyć o najwyższe cele.

Zanim jednak ruszyli do boju, spotkali się w kościele pw. św. Wojciecha, gdzie podczas Mszy św. koncelebrowanej przez ponad 40 kapłanów dziękowali Panu Jezusowi za łaskę powołania do służby przy ołtarzu. Mszy św. przewodniczył dziekan działdowski ks. kan. Adam Filarski. Ksiądz Dziekan na początku Eucharystii wyraził radość i skierował do młodych słowo. Mówił m.in.: „Jestem niezmiernie zadowolony, że od samego rana zwiedziliście naszą parafię. Kiedyś praca z ministrantami była łatwiejsza. Dzisiaj przez różnego rodzaju media jest trudniejsza. Wiele zajęć w szkole, komputery i inne środki zajmują dzisiaj młodym sporo czasu i brakuje go im na służbę przy ołtarzu. Jednak ci, którzy to czynią, robią to z otwartym sercem, i za to jestem wam bardzo wdzięczny”.

Homilię wygłosił dyrektor Działdowskiego Centrum Caritas ks. Zdzisław Syldatek, który wskazał sens rywalizacji sportowej. Następnie głos zabrał diecezjalny duszpasterz liturgicznej służby ołtarza ks. Rafał Bochen, który podziękował za organizację turnieju oraz przypomniał, że diecezja toruńska jest bardzo usportowiona. W lutym tego roku reprezentacja piłkarska kapłanów zdobyła brązowe medale mistrzostw Polski. Na koniec głos zabrał ks. Marcin Sokołowski – dekanalny duszpasterz ministrantów i lektorów oraz udzielił technicznych wskazówek dotyczących turnieju.

Po Mszy św. uczestnicy udali się na hale sportowe; rozgrywki potrwały do godz. 17. W każdej kategorii wiekowej startowało po 20 drużyn usytuowanych w 4 grupach. Z 5 drużyn w grupie tylko najlepsi mogli zagrać w półfinale. Od godz. 13 na każdej z hal sportowych uczestnicy zjedli obiad, który został przygotowany przez Działdowskie Centrum Caritas. Słowa podziękowania należą się wszystkim prywatnym sponsorom, którzy ufundowali m.in. wodę, bułki i drożdżówki dla uczestników turnieju.

Najlepsze drużyny z poszczególnych kategorii wzięły udział w mistrzostwach Polski, które odbyły się w dniach 1-2 maja w Radomiu, oraz otrzymały medale i puchary. W każdej kategorii został też wyłoniony najlepszy bramkarz, strze-



ARCHIWUM LSO

Najlepsze drużyny

kategoria szkoła podstawowa: 1. miejsce – Złotorya, św. Wojciecha, 2. – Linowo, św. Michała, 3. – Lubawa, św. Anny;
kategoria gimnazjum: 1. – Grodziczno, Świętych Piotra i Pawła, 2. – Grzybno, św. Michała, 3. – Lisewo, Podwyższenia Krzyża Świętego;
kategoria szkoła średnia: 1. – Brodnica, św. Katarzyny, 2. – Grązawy, św. Marcina, 3. – Krotoszyny, Świętej Trójcy

lec i piłkarz. Nagrody wręczali: ks. dr Marian Staniszewski – rektor WSD w Toruniu, ks. Rafał Bochen – diecezjalny duszpasterz LSO oraz ks. Wojciech Murawski – diecezjalny duszpasterz kultury zdrowotnej i sportu.

Była to największa tego rodzaju impreza w historii naszej diecezji. Wszystkim dziękujemy za udział. Słowa szczególnej wdzięczności należą się organizatorom, ks. Mar-

cinowi Sokołowskiemu – dekanalnemu duszpasterzowi liturgicznej służby ołtarza oraz ks. Tomaszowi Jankowskiemu za profesjonalne przygotowanie i czuwanie nad turniejem.

Ks. Marcin Sokołowski – dekanalny duszpasterz LSO
Ks. Tomasz Jankowski – wikariusz parafii św. Wojciecha
Ks. Rafał Bochen – diecezjalny duszpasterz LSO



W Muzeum Piernika dzieci wyrabiały ciasto

ARCHIWUM PARAFII

Wycieczka do Torunia

Dzieci z parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Białutach i pw. św. Antoniego Padewskiego w Napierkach oraz zaprzyjaźniona schola parafialna „Katarzynki” z Działdowa wraz z rodzicami i opiekunami 20 kwietnia wybrały się na wycieczkę do Torunia. Swoją podróż w mieście Mikołaja Kopernika rozpoczęły Mszą św. w kościele pw. św. Katarzyny, którą odprawił proboszcz z Białut ks. Grzegorz Malinowski. Następnie na dzieci czekała atrakcja w postaci przejażdżki wojskowym samochodem. Potem uliczkami Starówki udały się pod

pomnik Mikołaja Kopernika. Kolejnym punktem wycieczki był seans w planetarium pod tytułem „Makrokosmos”.

Po ciekawej lekcji w planetarium uczestnicy udali się do Muzeum Piernika, gdzie pod okiem mistrza piernikarskiego łączyli składniki i wyrabiali ciasto. Po zabawie przyszedł czas na obiad. Potem wstąpili do pięknego pochodzącego z XIV wieku kościoła pw. św. Jakuba Apostoła, gdzie ks. Grzegorz przybliżył historię tej świątyni.

Magdalena Podlaska

Anna Dymna laureatką Nagrody im. ks. Janusza Pasierba

Grudziądz

22 kwietnia w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu Anna Dymna, aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna, od wielu lat aktywnie zaangażowana w działalność charytatywną, otrzymała Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba. Laureatkę wyłoniła kapituła tej nagrody, której przewodniczy ks. inf. Tadeusz Nowicki. Wyróżnienie przyznawane jest osobie, która w artystycznej twórczości prezentuje wartości odpowiadające ideom ks. Pasierba. Anna Dymna otrzymała nagrodę za krzewienie wartości chrześcijańskich, patriotycznych i narodowych w kulturze polskiej oraz za twórczość i życie bliskie Bogu i człowiekowi.

Odbierając nagrodę, aktorka ze wzruszeniem powiedziała: „Z głębi serca dziękuję Kapitułę Nagrody im. ks. Janusza Pasierba. To dla mnie ogromne wyróżnienie, zaszczyt, a przede wszystkim radość, bowiem w ten sposób doceniacie, Państwo, mój wolontariat. Na scenie czuję się bezpiecznie i fantastycznie, ale praca z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie jest niezwykła. Spotkanie z nimi było dla



Anna Dymna otrzymała nagrodę za krzewienie wartości chrześcijańskich, patriotycznych i narodowych w kulturze polskiej

mnie najtrudniejszym egzaminem z człowieczeństwa, ale myślę, że zdałam go pozytywnie. Proszę pamiętać, że każdy z Państwa może sprawić, że świat, który nas otacza, stanie się jaśniejszy. Teraz uczynię wszystko, by udowodnić, że nie pomyliłicie się, Państwo, przyznając mi tę nagrodę” (cyt. za www.grudziadz.pl).

W części artystycznej wystąpił: chór „Tibi Mariae”, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej

w Grudziądzu-Mniszku oraz uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Grudziądzu.

Warto zaznaczyć, że po otrzymaniu święceń kapłańskich 20 września 1952 r. w katedrze pelplińskiej z rąk bp. Kazimierza Józefa Kowalskiego ks. prof. Janusz Pasierb swoją pierwszą posługę duszpasterską sprawował w parafii pw. św. Mikołaja w Grudziądzu.

Zenon Zaremba



Toruńskie Dni Dialogu

Trwają Toruńskie Dni Dialogu „Inny, nie znaczy obcy” – 3. Tydzień Kultury Żydowskiej. Od 16 maja czynne są wystawy fotograficzne i plastyczna w siedzibie Wyższej Szkoły Filologii Hebrajskiej (ul. Poznańska 49), w Muzeum Etnograficznym (ul. Wały gen. Wł. Sikorskiego 19) i Centrum Sztuki Współczesnej (ul. Wały gen. Wł. Sikorskiego 13).

W najbliższych dniach przewidziane są m. in. prelekcje dotyczące języka jidysz i literatury jidyszowej, osoby mistyczki Simone Weil, koncerty oraz projekcje filmów nagrodzonych na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym „Żydowskie Motywy”.

Organizatorami są Wyższa Szkoła Filologii Hebrajskiej w Toruniu oraz Fundacja Hodos.

Więcej informacji oraz szczegółowy program na stronie: www.wsfh.edu.pl.

„Pueri vox” na Wrzosach



Schola „Pueri vox” gościła w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu

Toruń

28 kwietnia w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach gościła schola dziecięca „Pueri vox” działająca pod opieką ojców paulinów przy parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Toruniu. Uświetniła ona swoją obecnością i śpiewem Mszę św. z udziałem dzieci. Podczas Eucharystii schola pod batutą Doroty Szymeczko zaprezentowała części stałe Mszy św. oraz pieśni na uwielbienie. Na zakończenie słowa wdzięczności skierował proboszcz ks. kan. Wojciech Miszewski. Wszystkie

dzieci zostały zaproszone przez Księdza Proboszcza na agapę, którą mogliśmy przygotować dzięki życzliwości parafian.

Paulińska schola ma swoje sukcesy. Jednym z nich jest nagranie własnej płyty pt. „Zakrólował Wszechmocny”, którą można było kupić po Eucharystii.

Schola św. Antoniego otrzymała zaproszenie do złożenia rewizyty w parafii Ojców Paulinów. Wizyta została zaplanowana na początek czerwca i z wielką radością przyjęta przez dzieci ze scholi św. Antoniego.

Ks. Rafał Bochen

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Nawiązując do poprzedniego rozważania kolejnego artykułu „Credo”, obserwujemy Apostołów schodzących z Góry Oliwnej po wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Wciąż mając w oczach obraz Mistrza, którego „obłok zabrał im sprzed oczu” (Dz 1, 9), nie byli jeszcze w stanie wszystkiego zrozumieć. Ale mieli w sercach zapewnienie Pana: „Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka” (Łk 24, 49). Już w „Mowie pożegnalnej” w Wieczerniku Jezus obiecał uczniom, że kiedy ich opuści, ześle im Ducha Świętego, aby był z nimi przez cały czas. „Ja będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha prawdy” (por. J 14, 16n). Po powrocie Pana Jezusa do Ojca Duch Święty będzie uczył i prowadził wiernych oraz da im moc. Św. Łukasz mówi, że Apostołowie „z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga” (Łk 24, 52-53) w tej pewności, że Jezus przyśle im Pocieszyciela, który ich o wszystkim pouczy i da im zrozumienie. I tak oczekiwali na ostateczne spełnienie obietnicy Pana.

Jakże często i w życiu stajemy w sytuacjach dla nas niezrozumiałych; dotykamy spraw, których nie potrafimy wyjaśnić sobie samym ani innym. Dziękujemy wtedy Boskiemu Odkupicielowi, że zesłał nam Ducha Pocieszyciela, którego możemy prosić: „Światłem rozjaśnij naszą myśl, w serca nam miłość świętą wlej. I wątlą słabość naszych ciał pokrzep stałością mocy Twej” (Sekwencja do Ducha Świętego).

Św. Ireneusz w traktacie „Przeciw herezjom” pisze: „Tego Ducha Świętego Pan obiecał nam posłać jako Pocieszyciela, aby nas przygotował dla Boga. Jak bez wody nie da się zacząć suchej maki i wyrobić z niej jednego ciasta i jednego chleba, tak i my nie możemy stać się jedno w Jezusie Chrystusie bez wody, która przychodzi z nieba. Jak zeschnięta ziemia nie wyda plonu bez wilgoci, tak my, którzy byliśmy suchym drzewem, nie wydaliśmy owoców życia bez deszczu zesłanego z woli niebios”.

**Prowadź mnie, Światło,
swą błogą opieką, Światło
odwieczne!
Noc mroczna, dom mój tak
bardzo daleko, więc Ty mnie
prowadź
Kard. Jan Henryk Newman**

Możemy sobie wyobrazić, jak bardzo uczniowie Pańscy odczuwali potrzebę tego umocnienia z nieba, żeby mogli wypełnić polecenie Pana, by pójść na cały świat i nauczać wszystkie narody. Gdy więc wrócili z Góry Oliwnej do Jerozolimy, weszli do sali na górze. „Trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego” (Dz 1, 14). Ten omodlony Wieczernik, który tyłkrotnie był świadkiem obietnic, pouczeń i poleceń Boskiego Mistrza, teraz miał stać się miejscem niezwykłego daru zesłania Ducha Świętego.

Ks. Marek Raszewski tak opisuje to wielkie wydarzenie: „Obietnica zmartwychwstałego Pana wypełniła się w dzień Pięćdziesiątnicy. Duch Święty zstąpił na zebranych w Wieczerniku Apostołów, na uczniów Pana

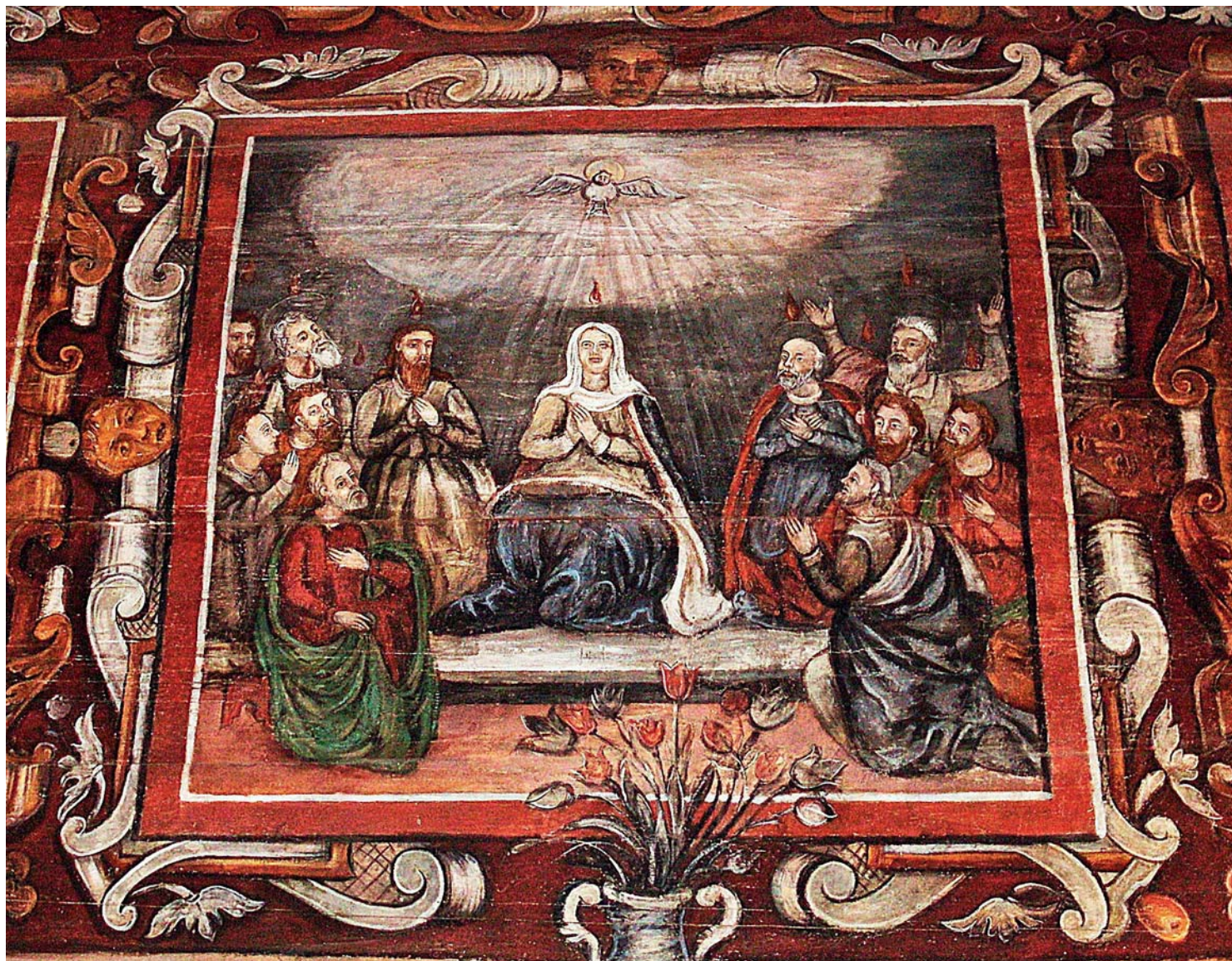
i na niewiasty. Była wśród nich Matka Jezusa (Dz 1, 14). «A gdy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu» (Dz 2, 1). W ten sposób Łukasz określa czas i miejsce zesłania Ducha. Schronili się tam z lęku przed Żydami (J 20, 19), wypełniając równocześnie nakaz Chrystusa, który zabronił uczniom opuszczać Jerozolimę – święte miasto przed zesłaniem Ducha Świętego (Łk 24, 49)”.

Jak opisać zstąpienie Ducha? Jak słabym ludzkim słowem można opisać Niewidzialnego? – snuje swą refleksję ks. Marek. Św. Łukasz opisuje Ducha na podstawie widzialnych skutków Jego działania, używając przy tym języka biblijnego, znanego Apostołom i ich słuchaczom: „Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden” (Dz 2, 2). Kaznodzieja zaznaczył, że szum dał się słyszeć z nieba. Oznacza to, że Duch Święty przyszedł z nieba, jest darem Ojca, wyproszonym przez Jezusa (por. Dz 2, 33), a nie ma nic wspólnego z dziełem człowieka. W pojęciu biblijnym uderzenie gwałtownego wichru jest wskazaniem na moc pochodzącą bezpośrednio od Boga i używaną przez Niego przy stworzeniu świata (por. Rdz 1, 2) oraz wyzwaniu ludu wybranego z niewoli (Wj 10, 13; 14, 21). Moc Boga – Duch stwarza i zbawia, wyzwala człowieka, ratuje go z niewoli. Stąd Pięćdziesiątnica to wydarzenie zbawcze, wyzwalające, to moc stwórcza. Wiatr w języku biblijnym oznacza tchnienie, oddychanie – jako

znaki życia (Rdz 2, 7). Duch Boży jest jego źródłem. Ogień w Piśmie Świętym oznacza szczególną obecność Boga i Jego mocy. Ogień równocześnie był znakiem oczyszczenia, oświecenia i uświęcenia. Symbolizował suwerenną interwencję Boga i Jego Ducha, który jest oczyszczeniem ludzkich sumień. Gwałtowny wicher i ogień wskazywały więc na przemieniającą i oczyszczającą moc Ducha, którym zostali wszyscy napełnieni.

Apostołowie wyszli z Wieczernika ochrzczeni Duchem Świętym, uzdolnieni do głoszenia nauki Chrystusa Pana wszystkim ludom i narodom, z pełnym jej zrozumieniem, z mocą i odwagą, z gotowością oddania za nią nawet swojego życia. Tak działał Duch Święty. Tak przemienia nawet słabych i lękliwych ludzi. Bł. Maria Karłowska tłumaczy: „Duch Święty dlatego zstąpił na Apostołów w postaci języków ognistych, by okazać, że i my mamy płonąć, ale nie tylko jeden raz: On chce w każdej chwili udzielać się człowiekowi, byle był tego godny”.

W świetle tego biblijnego wydarzenia warto spojrzeć na naszą polską Pięćdziesiątnicę, na plac Zwycięstwa 2 czerwca 1979 r., kiedy to bł. Jan Paweł II powiedział: „Liturgia sobotniego wieczoru, w przeddzień Zesłania Ducha Świętego, przenosi nas do Wieczernika w Jerozolimie, w którym nazajutrz Apostołowie – zgromadzeni wokół Maryi, Matki Chrystusa – mają otrzymać Ducha Świętego. Otrzymają Ducha, którego Chrystus im wyjednał przez krzyż, aby w mocy tego Ducha mogli wypełnić Jego polecenie: «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha



Zesłanie Ducha Świętego – polichromia figuralna na drewnie z XVII wieku

Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem» (Mt 28, 19-20). W takich słowach Chrystus Pan przed swym odejściem ze świata przekazał Apostołom swe ostatnie polecenie, swój mandat misyjny. I dodał: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20)». „Dzień Zielonych Świąt jest dniem narodzin wiary i Kościoła również na naszej polskiej ziemi – mówił dalej Papież. Jest to początek przepowiadania wielkich spraw Bożych również w naszym polskim języku. Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkol-

wiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia. To wszystko w tej Eucharystii ogarniam myślą i sercem i włączam w tę jedną jedyną Najświętszą Ofiarę Chrystusa na placu Zwycięstwa. I wołam: ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!».

Wśród tych, dla których bł. Jan Paweł II przyzywał Ducha Świętego, jesteśmy i my. Jeszcze brzmi nam w uszach i sercach to wołanie Papieża Polaka: „Niech zstąpi Duch Twój!». Warto więc zasta-

nowić się, jak przyjęliśmy Ducha Świętego. Jak z Nim współpracujemy, jak poddajemy się Jego działaniu, Jego kierownictwu? 6 czerwca 1997 r. pod Wielką Krokwią w Zakopanem Ojciec Święty, beatyfikując Matkę Marię Karłowską, podkreślił, że kierowała się w życiu miłością, „która nigdy nie powie dosyć, nigdy nie zatrzyma się na drodze. Unoszona jest bowiem prądem miłości Boskiego Parakleta. Przez tę miłość wielu duszom przywróciła światło Chrystusa i pomogła odzyskać utraconą godność”. Mogła tak żyć, skoro sama się modliła i innych zachęcała, niemal w każdym swoim dziele nawiązując do roli Ducha Świętego w naszym życiu: „Modłcie się do Ducha Świętego, bo bez Niego jesteśmy ślepi jak nietoperze! Przyjdź, Duchu Boży, spocząć w duszy mojej z Twymi siedmiu darami, aby ją oczyścić, usprawiedliwić, uświęcić!”. Pouczała, że

„Duch Święty potrafi kształtować mądrość ludzką” i ostrzegała: „Nie można rozpocząć niczego dobrego, do czego by nas Duch Święty nie natchnął”. Nieustannie była wierna tym natchnieniom, aż doszła do chwały ołtarzy Pańskich.

Niech te pouczenia będą dla nas szczególnie ważne w obliczu zbliżających się wakacji, kiedy trzeba będzie dokonywać wielu wyborów, działać z wyobraźnią miłosierdzia, może też dokonać rozeznania drogi życia. Bez światła Ducha Świętego nie będzie to możliwe. Zaprośmy Go więc na nowo w nasze kolejne dni. Niech żaden nie minie bez otwarcia serca na światło i kierownictwo tego Przewodnika i Nauczyciela dusz. Tylko On poprowadzi nas tam, gdzie oczekuje nas Ojciec Niebieski i Boski Mistrz, który nas o tym pouczył.

Oprac. s. Gaudiosa
Czesława Dobrka CSDP

SPOTKANIA Z BIBLIĄ

Poza Kościołem nie ma zbawienia

W parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu 17 kwietnia odbyła się kolejna konferencja z cyklu „Spotkania z Biblią” pt. „Wierzę w Kościół katolicki jako nowe stworzenie w Chrystusie”. Jako prelegent wystąpił ks. prof. dr hab. Waldemar Rakocy ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, biblista, pisarz, publicysta, badacz starożytności, wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Natura Kościoła

Wyrażenie „Kościół Chrystusowy” nie oznacza tylko tego, iż należy on do Chrystusa, lecz przede wszystkim to, że Chrystus stanowi jego istotę, ciało. W tym sensie Kościół jest święty, a nie grzeszny. Chrystus uświęca Kościół w większym stopniu, niż my zanieczyszczamy go naszymi grzechami. Rozumienie Kościoła jako samego ludu Bożego czy też – co gorsza – utożsamianie go wyłącznie z duchowieństwem stanowi wypaczenie jego natury. Kościół to Chrystus i my z Nim związani, w Nim zaszczepieni. W Kościele jesteśmy związani z Chrystusem w sposób, który można porównać do sytuacji dziecka w łonie matki. Dlatego nasza przyszłość jest bezpieczna; Zły nie jest w stanie wyrządzić nam żadnej nienaprawialnej szkody, gdyż Chrystus otacza nas swym Ciałem. Zły nie jest w stanie dostać się do wnętrza Kościoła,



Kościół jest dla nas drogą do zbawienia, które nie dokona się kiedyś, lecz dzieje się już teraz

do Ciała Chrystusa. Ma do nas dostęp tylko wówczas, gdy – korzystając z daru wolności – wychodzimy poza Kościół, gdy zrywamy łączność z Chrystusem.

Kościół – nowe stworzenie

Kościół Chrystusowy nie jest zwykłą kontynuacją, udoskonaloną wersją ludu Starego Testamentu, lecz zupełnie nową rzeczywistością. Podobnie chrześcijanin zanurzony w Chrystusie jest nowym człowiekiem, przekraczającym jakiegokolwiek mury podziałów narodowościowych, wyznaniowych i wszelkich innych.

Obecnie bardzo mocno doświadczamy rozdźwięku między widzialnym a duchowym wymiarem Kościoła. Naszymi grzechami godzimy w świętość Chrystusa, a mimo to już tu, na ziemi, częściowo uczestniczymy w rzeczywistości zmartwychwstania Chrystusa, w Jego zwycięstwie nad śmiercią. Dzieje się tak chociażby podczas każdej Mszy św., a także poprzez fakt, iż zamieszkał w nas, został nam udzielony Duch Święty. Dzięki temu jesteśmy już na drodze do nieba. Dziecko, należąc do rodziny, wielu rzeczy nie rozumie, nie jest świadome tego, co się dzieje – musi do tego dojrzeć, co trwa wiele lat. Podobnie rzecz się ma z egzystencją chrześcijan na ziemi; choć wielu rzeczy nie dostrzegamy, nie rozumiemy, nie ogarniamy, to i tak już teraz jesteśmy obywatelami nieba, musimy tylko dojrzeć do „pełnoletności”. W ten sposób Kościół jest dla nas drogą do zbawienia, które nie dokona się kiedyś, lecz dzieje się już teraz.

Tomasz Strużanowski

ODRADZAJMY SIĘ W DUCHU BOŻEGO SŁOWA

Często oczekujemy od Boga natychmiastowej skuteczności. Chcemy konkretnych darów. Chcemy miłości, sensu, pokoju, nadziei... Chcemy to wszystko mieć teraz. Pan Jezus odpowiada na ten niepokój przypowieścią o siewcy. Słowo Boga jest ziarnem, a nie gotowym produktem. Jest raczej zaczątkiem, szansą, obietnicą. Słowo potrzebuje dobrej gleby, czyli człowieka, który je usłyszy, przejmie się nim, przyzna mu rację, pozwoli, by zapuściło korzenie w jego codzienności. Aby nie pozostać na poziomie dużej ogólności, zapytajmy konkretnie: Jak często otwieram Biblię? Czy próbuję modlić się słowem Boga? Czy pamiętam słowo z ubiegłej niedzieli? Jezus wymienia różne przeszkody, które powodują, że słowo Boże pozostaje bezowoc-

ne. Pierwsza to brak zrozumienia. Przypomina się scena z Dziejów Apostolskich. Filip usłyszał, że etiopski dworzanin czyta proroka Izajasza i zapytał go: „Czy rozumiesz, co czytasz?” (Dz 8, 30). Usłyszał w odpowiedzi: „Jak mam zrozumieć, skoro mi nikt nie wyjaśnił” (por. Dz 8, 31). Filip rozpoczął więc katechezę biblijną. Była ona tak skuteczna, że ten przyjął chrzest. To ważna wskazówka dla nas, wierzących. Potrzebujemy kogoś, kto pomoże nam zrozumieć słowo Boże: komentatorów, kaznodziejów i świadków. Potrzebujemy Kościoła, bez niego spotykamy w Biblii „zbyt wiele zamkniętych drzwi i łatwo błędzimy” (św. Hieronim).

Kolejna trudność płynie z braku wierności Panu Bogu i Jego słowu. „Gdy przyjdzie ucisk

lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje” (Mt 13, 21). Jezus zapowiada tu, że ten, kto chce żyć według słowa Boga, będzie doświadczany przez opór świata. To nie muszą być od razu krwawe prześladowania, ale szyderstwa, posądzanie o dewocję, zacofanie, konserwatyzm. W efekcie żyjemy płytkim życiem, płytkimi kontaktami z ludźmi, płytkimi opiniami. Surfujemy po powierzchni życia. A Boga interesuje to, co w nas głębokie. Prawda musi zapuścić korzenie w człowieku. To wymaga czasu. Nie uciekniemy od doczesnych zmartwień, ale nie możemy sobie pozwolić na to, by one całkowicie zdominowały nasze życie.

Odradzajmy się w duchu słowa Bożego szczególnie w Roku Wiary. Zenon Zaremba

NAWIEDZENIE
OBRAZU MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ
W DIECEZJI TORUŃSKIEJ
26 SIERPNIA 2013 - 15 WRZEŚNIA 2013



Maryjo, prowadź nas drogą wiary

KALENDARZ PEREGRYNACJI

18-19 maja – Rogóźno, parafia pw. św. Wojciecha
19-20 maja – Szembruk, parafia pw. św. Bartłomieja
20-21 maja – Szynwałd, parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
21-22 maja – Strzelce, parafia pw. Matki Bożej Fatimskiej
22-23 maja – Święte, parafia pw. św. Barbary
23-24 maja – Łasin, parafia pw. św. Katarzyny
24-25 maja – Szczepanki, parafia pw. św. Wawrzyńca
25-26 maja – Dąbrówka Królewska, parafia pw. św. Jakuba
26-27 maja – Gruta, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Z DIECEZJI

FESTYN – zapisy

Jak co roku
Caritas Diecezji
Toruńskiej
organizuje
na toruńskim
lotnisku Festyn
Rodzinny
z okazji Dnia



Dziecka „Bądźmy razem”. Na
15 tys. dzieci czekamy 8 czerwca
w godz. 10.30-16. Oferujemy
mnóstwo atrakcji. Na początek
wspólnie ułożymy ogromne serce
dla mamy, a potem wszystkie
dzieci będą mogły do woli korzy-
stać z 250 (!) specjalnie dla nich
przygotowanych stanowisk, m.in.
instalacji (ogromnych zjeżdżalni,
zamek), konkurencji sporto-
wych, konkursowych (plastycz-
nych, ekologicznych). Uczestni-
kom zapewniamy posiłek oraz
upominki nie tylko od partnera
strategicznego „Biedronki”. Mali
uczestnicy otrzymają również
czapeczki. Na festynowej scenie
będzie jak zwykle interesująco,
barwnie i radośnie.
Przed festynem zachęcamy
szkoły do udziału w projekcie
sercedlamamy.pl, polegającym
na ułożeniu serca przez uczniów
i przesłaniu nagrania do Caritas
Diecezji Toruńskiej. Najlepsi
wygrają kamerę dla szkoły!
Zapraszamy również do udziału
w konkursie ekologicznym
i zbiórce nakrętek na cel chary-
tatywny. W tym roku konkurs
ekologiczny odbywa się w na-
stępujących kategoriach: praca
plastyczna (dla szkół podstawo-
wych), fotografia (dla wszystkich
poziomów szkół) i spot reklamowy
(dla szkół ponadpodstawo-
wych). Zapewniamy atrakcyjne
nagrody. Więcej na www.torun.caritas.pl.

Anna Pławińska

MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY

**RAZEM MOŻEMY
WIĘCEJ!**

**SPOTKAJMY SIĘ:
O GODZ. 12.00 - MSZA ŚW.
W KATEDRZE ŚWIĘTYCH JANÓW
O GODZ. 13.30 - FORMOWANIE
MARSZU NA ULICY KOPERNIKA
PRZEJDZIEMY:
KOPERNIKA, AL. JANA PAWŁA II,
CHEŁMIŃSKA, SZEROKA, PRZEZ RYNEK
NOWOMIEJSKI I WOLĘ ZAMKOWĄ
FINAŁ: FOSA ZAMKOWA - PRZY
BULWARZE FILADELFIJSKIM**

**PRZYJDŹ Z RODZINĄ
I PRZYJACIÓŁMI!**

9 CZERWCA

TORUŃ

**KIERUNEK:
→ RODZINA ←**

marsz.org

PARTNER

PATRONI MEDIALNI

Komitet Organizacyjny Marszu dla Życia i Rodziny w Toruniu

PATRON HONOROWY:
BISKUP TORUŃSKI
Andrzej Suski

Trwają zapisy na festyn.
Zgłoszenia grupowe
z podaniem liczby uczniów
oraz opiekunów przyjmujemy
e-mailem: torun@caritas.pl.

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (87C)

WOBEC KULTURKAMPFU^(III)

Kulturkampf przyniósł osierocone parafie, likwidację zakonów i czynionych przez nie dzieł miłosierdzia. A jednak umocnił poczucie wspólnoty w Kościele katolickim

W latach 1864-75 liczba neoprezbiterów wahała się między 14 a 21, jednak już w 1877 r. wyświęcono tylko 6, a w 1880 r. 5 kapłanów („Schematyzm” z 1904 r.). Ponadto 82 księży „majowych” z powodu zakazu pracy pozostawało bez przydziału duszpasterskiego. Przybywało osieroconych parafii. W styczniu 1879 r. było ich 32, wśród nich: Brzozie, Czarnowo, Dźwierzno, Kaszczorek, Lipinki, Ostromecko, Papowo Toruńskie, Płużnica, Radomno, Wałdowo.

Kres zakonów żeńskich...

„Nieszczęsne czasy walki kulturowej nieobliczone szkody nadały zgromadzeniom” – pisał ks. Jakub Fankidejski w książce o klasztorach żeńskich niespełna 8 lat po uchwaleniu 31 maja 1875 r. ustawy „klasztornej” (por. „Historyk utraconego czasu”, „Głos z Torunia” nr 16/2013), drugiego w XIX wieku (po edykcji Fryderyka Wilhelma III z 1810 r.) aktu tego rodzaju. Do opuszczenia siedzib zmuszono 8 zgromadzeń żeńskich i 2 męskie.

Jako pierwsze w 1875 r. wyjechały (do Ameryki) franciszkanki z Chojnic. W 1876 r. opuściły Pelplin siostry miłosierdzia posługujące przy Collegium Marianum. Rok później zakonnice z tego zgromadzenia usunięto z Jabłonowa, Grudziądza, Świecia, Kościerzyny i Wejherowa. Siostrom elżbietankom w Kamieniu 1879 r. zamknięto ochronkę, zakład dla sierot, pensję i szwalnię, tak jak 2 lata wcześniej siostrom miłosierdzia przy Domu św. Józefa w Pelplinie. W Chełmnie zlikwidowano prowadzoną przez siostry szkołę elementarną; 450 uczęszczających do niej dziewcząt dołączono do wielowyznaniowej szkoły państwowej. Zlikwidowano też ochronkę dla 100 dzieci, sierociniec dla 20 dzieci, szwalnię dla 30 dziewcząt. Podobnie było w Grudziądzu, Jabłonowie, Pelplinie. Zakres działalności sióstr ograniczono do posługi w szpitalach. Względnie ideologiczne przystąpiły wszystkie inne, w tym ludzkie dramaty.

... i reformackich

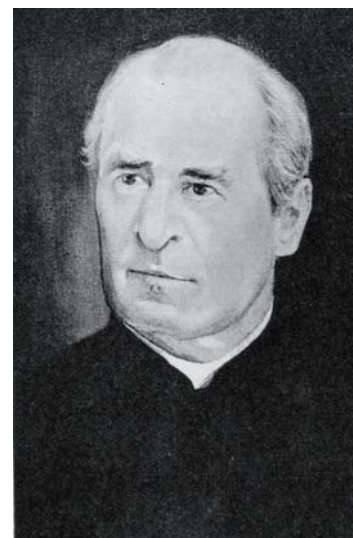
Reformaci z konwentu łąkowski opiekujący się sanktuarium maryjnym nie poddali się ustawom majowym, za co byli wielokrotnie karani, m.in. o. Jacek Gólski, o. Alojzy Hulewicz, o. Wincenty Lewandowski. Gdy jesienią 1875 r. zamknięto klasztor, musiało opuścić Łąki 22 zakonników (por. ks. Dariusz Kunicki, „Panno! W łąkowskim ukoronowana obrazie”, Toruń 2002). Mimo to przez pewien czas „pomorska Częstochowa” nadal przyciągała pątników. 1 listopada 1875 r. przemówił do nich przed zamkniętą bramą klasztoru ks. Augustyn Heilsberg, proboszcz w Boleszynie, za co odpowiedział przed sądem. Nad opuszczonym sanktuarium nadal czuwał o. Wa-

lenty (Rogeriusz) Binkowski. Były prowincjał, który zamieszkał w pobliskim Nowym Mieście, pomagał proboszczowi ks. Janowi Kłoce, a po jego śmierci w 1880 r. przez 4 lata zarządzał parafią. W maju 1882 r. uratował z pożaru kościoła w Łąkach cudowną figurę Maryi z Dzieciątkiem i umieścił ją w nowomiejskiej farze.

Reformaci z Wejherowa otrzymali nakaz opuszczenia klasztoru już 1 kwietnia 1872 r. Wówczas przyszedł im z pomocą tamtejszy proboszcz ks. Jan Rook, który zbudował dla nich nową siedzibę. Niestety, w 1875 r. zakonnicy musieli opuścić miasto Wejhera (wyemigrowali głównie do Ameryki), a budynek został przeznaczony na konwikt – Collegium Leoninum (ks. Leszek Jażdżewski, „Collegium Leoninum 1872 – 1957”, Pelplin 2007). Pozostało tylko dwóch reformatów z zakazem pełnienia czynności kapłańskich – o. Justus Waśniewski i o. Ambroży Lewalski. O. Ambroży, choć ścigany przez żandarmów, wędrował po Kaszubach, odprawiał nabożeństwa, spowiadał i głosił kazania (por. „Kaszubski Skarga”, „Głos z Torunia” nr 37, 38/2008).

Skutki kulturkampfu

Katolicyzm był zaporą przeciw asymilacji Polaków z protestanckim społeczeństwem państwa pruskiego. Patriotyczny aspekt oporu przeciw ustawom majowym daje się zauważyć w postawie niektórych kapłanów. Np. ks. Stanisław Machorski i ks. Jacek Zborowski dekadę wcześniej poparli powstanie 1863 r., a gdy przebrzmiały echa kulturkampfu, na przełomie XIX i XX wieku walczyli o polską oświatę i narodową reprezentację w pruskim sejmie. „Postawa ludności polskiej i duchowieństwa



Ks. Jan Rook (1830-99) zbudował wejherowski reformat nową siedzibę

ARCHIWUM REDAKCJI

polskiego jest groźna i niebezpieczna dla państwa” – powiedział w parlamencie pruski minister kultury Gustaw von Gossler w 1882 r., gdy „walka kulturalna” dogasała. Kulturkampf poniósł porażkę, bo umocnił przekonania religijne wiernych oraz ich więź z prześladowanym duchowieństwem. Trudno jednak o euforię. Pozostawił w spadku podległość szkolnictwa wobec władzy, ślub cywilny, wsączyła w myślenie części elit pokusę zepchnięcia Kościoła do kruchty. Odcisnął też piętno na obyczajowości, co przypomniał ks. Henryk Ormiński w biografii bp. Dominika: W proteście przeciwko prawom majowym ogłoszono maj miesiącem żałoby. Apelowano z ambon, by w tym miesiącu nie urządzać zabaw ani wesel. Pozostało po tym porzekadło: „Ślub majowy, grób gotowy” powtarzane na Pomorzu do dziś, choć bez świadomości o jego rodowodzie.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski
Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38